

Nie trzeba nikogo przekonywać, że polski system prawa dotyczącego zagospodarowania przestrzennego i budownictwa nie jest skuteczny – i to zarówno na płaszczyźnie poszczególnych inwestycji, jak i ładu przestrzennego w ogólności. Zdarza się, że osoby pragnące wybudować uczciwie budynek mieszkalny napotykają na mur przeszkód, zaś odpowiedzialni za ogromne samowole budowlane śpią spokojnie, gdyż decyzje nakazujące rozbiórkę takich obiektów są unikatem. Najlepszym świadectwem wadliwości ogólnych zasad jest uchwalanie kolejnych specustaw – ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowywania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, ustawy z dnia 7 września 2007 roku o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012, ustawy z dnia 12 lutego 2009 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego, czy wreszcie ustawa z dnia 8 lutego 2010 roku o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowy przeciwpowodziowych.

Nie trzeba było długo czekać by kolejne podmioty zapragnęły dostępu do specjalnego trybu postępowania w odniesieniu do przeprowadzanych przez siebie inwestycji. Do rozpatrzenia na najbliższym posiedzeniu Zespołu ds. Infrastruktury, Rozwoju Lokalnego, Polityki Regionalnej oraz Środowiska skierowany został – przygotowany przez Ministerstwo Gospodarki – projekt ustawy o korytarzach przesyłowych. Zgodnie z wprowadzaną w przedmiotowym projekcie definicją korytarz przesyłowy to wyodrębniony pod względem faktycznym i prawnym obszar, w którym są lub będą zlokalizowane urządzenia przesyłowe, obejmujący pas technologiczny wyznaczony dla tych urządzeń.

Jak wskazują projektodawcy w obecnym stanie prawnym głównym problemem przedsiębiorców przesyłowych realizujących inwestycje liniowe uznawane za inwestycje celu publicznego jest brak spójności przepisów prowadzący do sytuacji, w którym pojedynczy właściciel gruntu może w sposób skuteczny na wiele lat zablokować realizację inwestycji sieciowych. Jednocześnie projektodawcy ubolewają nad tym, że nie ma możliwości ustanowienia służebności z mocy prawa (automatycznego wyznaczania służebności), która umożliwi przedsiębiorcy przesyłowemu realizację przedsięwzięcia nie uzależniając go od wcześniejszej zapłaty stosownego odszkodowania. Przedłożony projekt ma uprościć system prawny dotyczący realizacji inwestycji liniowych; jednocześnie ma nastąpić wprowadzenie instrumentarium umożliwiającego rozwiązywanie sytuacji patowych powstałych w przeszłości wskutek lokalizowania urządzeń przesyłowych bez poszanowania dla prawa własności.

Inne przytoczone przyczyny uchwalenia ustawy o korytarzach przesyłowych to w szczególności:

- konieczność wprowadzenia rozwiązań prawnych, które umożliwią realizację celów publicznych w postaci dostarczenia energii, wody, ciepła, paliw, informacji, gazów, ropy lub rzeczy oraz odbierania ścieków,
- konieczność wprowadzenia mechanizmu umożliwiającego budowę nowych urządzeń przesyłowych oraz zakończenie już rozpoczętych inwestycji w tego rodzaju urządzenia, a także remontu i modernizacji istniejących urządzeń przesyłowych; bez takiego mechanizmu cel publiczny – zaspokojenie potrzeb publicznych – nie będzie realizowany, albo realizowany w bardzo wolnym tempie,
- ułatwienie rozbudowy systemów przesyłowych, co spowoduje wzrost zapotrzebowania na materiały i robociznę i w sumie przyczyni się do osłabienia wpływu kryzysu ogólnoswiatowego na gospodarkę Polski (sic !),

- konieczność realizacji programu budowy w kraju elektrowni jądrowych,
- konieczność podtrzymania atrakcyjności gospodarczej Polski i poszczególnych województw dla inwestorów ze względu na poprawę struktury i pewności zasilania odbiorców.

Nie sposób zanegować wagi powołanych celów – niestety, jak to często bywa w odniesieniu do projektów mających rozwiązywać wszelkie bolączki, przedłożony projekt bardzo daleko ingeruje w prawa osób trzecich i to niejednokrotnie w sposób wskazujący na wyraźne i nieuprawnione preferowanie grupy przedsiębiorstw przesyłowych. Szczupłość miejsca nie pozwala tutaj na wymienienie wszystkich wątpliwych rozwiązań – poprzestaniemy zatem na ukazaniu ich reprezentatywnej próbki:

- z dniem, w którym decyzja o ustanowieniu korytarza przesyłowego stała się ostateczna, na nieruchomościach, do których przedsiębiorstwo przesyłowe nie ma ustalonych praw zostają z mocy prawa obciążone służebnością przesyłu na rzecz tego przedsiębiorcy przesyłowego. Ustanawiana służebność obejmuje w szczególności uprawnienie do posadowienia urządzenia przesyłowego, prawo wstępu lub wjazdu na teren służebności, w tym sprzętem ciężkim, czy nałożony na właściciela nieruchomości zakaz wznoszenia budynków mieszkalnych i lokalizowania innych obiektów budowlanych – w tym tymczasowych – bez zgody przedsiębiorcy przesyłowego;
- ustawa istotnie rozwiązuje problem inwestycji liniowych wykonanych bez poszanowania prawa własności – po prostu stwierdza, że nie można odmówić określenia korytarza przesyłowego dla istniejących urządzeń przesyłowych, jeżeli właściwy organ nadzoru budowlanego nie nakazał rozbiórki tego urządzenia. W praktyce zatem zostaje usankcjonowany przebieg wszystkich dotychczasowych inwestycji liniowych;
- zostają znacząco obostrzone warunki wobec odwołania od decyzji o ustanowieniu korytarza przesyłowego. Kodeks postępowania administracyjnego opierając się na zasadzie dwuinstancyjności wyraźnie wskazuje, że wystarczający jest sam fakt niezadowolenia strony z wydanej decyzji by wnieść odwołanie. Przedłożona ustawa proponuje by odwołanie musiało zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie. Kuriozalne jest uregulowanie, iż odwołanie od decyzji o ustanowieniu korytarza przesyłowego rozpatruje się w terminie 30 dni od dnia przekazania odwołania do właściwego organu. Przypomnieć tu należy, że zgodnie z KPA każde postępowanie odwoławcze powinno zakończyć się w ciągu miesiąca. Najwyraźniej sam rząd nie wierzy w przestrzeganie KPA przez administrację...;
- projektowana ustawa przewiduje, że w przypadku wniesienia skargi do sądu administracyjnego na decyzję o ustanowieniu korytarza przesyłowego, wstrzymanie wykonania tej decyzji, na wniosek skarżącego, sąd może uzależnić od... złożenia przez skarżącego kaucji na zabezpieczenie roszczeń przedsiębiorcy przesyłowego z powodu wstrzymania wykonania decyzji (sic !). Mówiąc inaczej – wprowadzona zostaje możliwość tworzenia finansowych barier w dostępie do sądu;
- w projekcie – zapewne przez przypadek – znalazła się regulacja, iż w przypadku, gdy realizacja inwestycji w zakresie urządzeń przesyłowych wymaga przejścia przez tereny dróg publicznych, przedsiębiorca przesyłowy jest uprawniony do nieodpłatnego zajęcia tego terenu na czas realizacji inwestycji. Przez taki sam przypadek skutki tego przepisu dla budżetów jednostek samorządu terytorialnego nie zostały wskazane w ocenie skutków regulacji.

Projekt stwarza zatem sytuację zdecydowanego uprzywilejowania przedsiębiorstw przesyłowych.

Odrębną kwestią jest sensowność tworzenia kolejnych wyjątków od ogólnych zasad procesu inwestycyjnego. Wydaje się, że lepiej by rząd skoncentrował swoje wysiłki nad poprawą tychże zasad, a

Wyjątki zasadą?

Kategoria: Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego

Opublikowano: środa, 24, listopad 2010 23:00

Odsłony: 2474

nie na tworzeniu kolejnego wyłomu – i to wyraźnie w interesie jednej grupy podmiotów gospodarczych.